

Czwartek

160

23<sup>go</sup> maja 1867

Quai d'Orléans, 6,

Paris.

Kochany Panie Klonowski,

Otrzymałem list Twój, Panie Klonowski,  
nie bez zadziwienia. — Po raz drugi dajesz mi  
słowo, niepowiadające jak to słowo dziś warte  
kiedy go już raz niedotrzymałeś, kiedy nietrudno  
mi dziś odgadnąć że musiałeś pójść się na  
drogę zabawy i rozpusty, gdzie robienie długów  
i niedotrzymanie słowa jest na porządku dziennym.

Nie można rzeczą robić Ci nad tem uwagi;  
ale, co do mego długu, mam prawo wymagać abyś  
mi go zaraz spłacił, zwłaszcza że mi nie tajno  
że temi dniami odebrałeś kilka tysięcy franków.

Uniknelibyśmy wtedy obydwu dużo kłopotu i nieprzyjemności.

Jeżelibyś zaś koniecznie chciał zwolekać,  
wtedy wybacz że na Twojem słowie już dziś  
poprzestać niemogę, że zażdam ażebyś je  
popart zaręczeniem drugiej osoby której  
zawierzyć można.

Stuga zyczliwy  
L. N.